

Zmiana systemu funkcjonowania lekarzy rodzinnych, mająca skutkować ograniczeniem kolejek pacjentów do lekarzy specjalistów, i reforma wyceny usług zdrowotnych w celu przeciwdziałania zadłużaniu się szpitali – to propozycje, które według kandydata PiS na premiera rządu technicznego można wprowadzić w dość krótkim czasie, by poprawić sytuację pacjentów.

Po zaprezentowaniu założeń programowych w dziedzinie gospodarki i polityki prorodzinnej prof. Piotr Gliński przedstawił wczoraj swoje propozycje naprawy sytuacji w systemie opieki zdrowotnej. Stan tego sektora profesor uznał w dużej mierze za rezultat „zaniechań, błędów i złego administrowania”. – Zdrowie jest wymieniane jako jeden z głównych problemów do rozwiązania. (...) Ochrona zdrowia jest jedną z podstawowych potrzeb w Polsce, a jednocześnie jedną z tych potrzeb, które są w najgorszy sposób, w najmniej dobry dla społeczeństwa sposób, zabezpieczone – ocenił Gliński.

Wśród propozycji zmian, które w stosunkowo krótkim czasie mogłyby przeprowadzić rząd techniczny, wymienił działania ograniczające m.in. kolejki do lekarzy specjalistów oraz przeciwdziałanie narastaniu długów szpitali. – Remedium, które powinno być wprowadzone jak najszybciej, jest zmiana funkcjonowania lekarzy rodzinnych, a także opieki geriatrycznej, czyli tych miejsc, z których generowane są kolejki do specjalistów. Nieefektywne działanie lekarzy rodzinnych – nie z winy lekarzy, tylko z winy systemu – powoduje, że zbyt wiele osób, często niepotrzebnie, jest kierowanych tam, gdzie są kolejki. Zmiana systemu, sposobu płacenia za podstawową opiekę zdrowotną mogłaby przynieść poprawę w tej kwestii – mówił Gliński.

Inna wycena

Zmiany mogłyby pójść w stronę płacenia nie „od pacjenta”, lecz „za aktywność lekarza”. – Wiele chorób powinno być leczonych w gabinecie lekarza rodzinnego – nie zawsze jest potrzeba wysyłania pacjenta do lekarza specjalisty. Chociaż ta relacja między specjalistą a opieką podstawową powinna być – ocenił profesor. Zadłużaniu szpitali – prowadzącemu do sytuacji, iż placówki te faktycznie przestają działać – miałyby przeciwdziałać zmiana podejścia do wyceny procedur medycznych. Według Glińskiego, procedura ustalania wyceny powinna być jawna. Opowiedział się również za zdecydowanym działaniem państwa w dziedzinie zdrowia publicznego i profilaktyki, m.in. w postaci objęcia dzieci powszechnym programem badań stomatologicznych na poziomie gmin. Wśród postulatów PiS znajdował się natomiast wniosek o przywrócenie gabinetów stomatologicznych w

szkołach. Gliński optował za powołaniem sieci szpitali, które w ramach danego regionu dla obniżenia kosztów współpracowałyby ze sobą, oraz za jawnością procedur w zakresie tworzenia listy leków refundowanych. Do grupy działań, które rząd techniczny mógłby zrealizować w dość krótkim czasie, zaliczył także zmianę finansowania w zakresie ochrony zdrowia – w ten sposób, aby z budżetu państwa, w celu odciążenia NFZ, w większym stopniu niż dotychczas dofinansować procedury szczególnie drogie.

[mc4wp_form id="84"]

Jako swojego doradcę z zakresu problematyki systemu ochrony zdrowia Gliński przedstawił dr. hab. n. med. Krzysztofa Krajewskiego-Siudę, eksperta Instytutu Sobieskiego. Krajewski-Siuda zaprezentował własną koncepcję organizacji opieki zdrowotnej. – Jest to pewna propozycja modelu docelowego, ale nie radykalna – ocenił Krajewski-Siuda. Opowiedział się za pozostawieniem Narodowego Funduszu Zdrowia z wprowadzeniem możliwości wyboru ubezpieczyciela. Prawo i Sprawiedliwość postulowało natomiast likwidację NFZ. Doradca Glińskiego zaproponował trójfilarowy system ubezpieczeń wiążący się z podziałem składki zdrowotnej. W ramach I filaru funkcjonowałyby NFZ oraz fundusze prywatne, a obejmowałyby m.in. podstawową opiekę zdrowotną i opiekę specjalistyczną ambulatoryjną. II filar to m.in. procedury wysokospecjalistyczne, opieka długoterminowa finansowane ze składek trafiających do NFZ, a III filar – ubezpieczenia dodatkowe. Postulował także m.in. kontynuację reform w zakresie przekształcania szpitali z wprowadzeniem instytucji spółki niedziałającej dla zysku oraz zastąpienie systemu ordynatorskiego systemem konsultanckim, co miałyby pozwolić na wybór lekarza w szpitalu.

Gliński liczy na konsultacje

Przed zaplanowanym na 6-8 marca posiedzeniem Sejmu, kiedy posłowie rozpatrzą wniosek Prawa i Sprawiedliwości o konstruktywne wotum nieufności dla rządu Donalda Tuska, kandydat na premiera, który miałby zająć miejsce Tuska w przypadku przyjęcia wniosku opozycji przez Sejm, zapowiedział swoje spotkania z klubami parlamentarnymi. Na piątek ustalono spotkanie z klubem Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a w poniedziałek mogłoby dojść do spotkania z klubem Solidarnej Polski. W ubiegłym tygodniu Gliński rozmawiał z prezesem Polskiego Stronnictwa Ludowego, wicepremierem Januszem Piechocińskim. Zaznaczył jednak, iż liczy jeszcze na spotkanie z całym klubem ludowców. Gliński ocenił, iż zapowiedziane przez premiera Tuska – który z racji poparcia przez koalicyjną większość w Sejmie nie

musi się obawiać, że zostanie zmuszony do ustąpienia miejsca Glińskiemu – zmiany personalne w składzie rządu, których ogłoszenie premier zapowiedział na jutro, to „działania pozorne”. – Oceniam to jako działanie pozorne, wymiana zderzaków w sytuacji ciężkiej dla rządu. Szkoda, że tak w Polsce wygląda rządzenie, że my nie wiemy, jako społeczeństwo, jakie są powody tych zmian. A ogłoszenie tego było też jakby przypadkowe – mówił Gliński. Skrytykował również sposób prowadzenia polityki przez rząd Tuska. – To jest styl rządzenia, który się opiera na ciągłej propagandzie. Styl rządzenia, który nie odwołuje się do rzeczywistych problemów i który się charakteryzuje złą komunikacją ze społeczeństwem, raczej zaciemnianiem problemów, a nie jasnym stawianiem kwestii, które są do rozwiązania – ocenił kandydat na premiera. Gliński zarzucił ekipie Donalda Tuska także złą organizację pracy zarówno w ministerstwach, jak i w rządzie.

Źródło: Nasz Dziennik. [Czytaj dalej...](#)